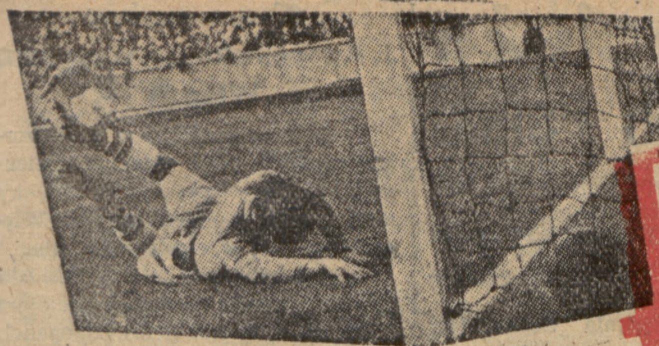
Rok IV. Kraków, poniedziałek 14 maja 1951 r. Nr 20 (175)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Rozgrywki o „Puchar Polski"

wyłoniły już 7-miu ćwierćfinalistów

CWKS — Kolejarz Warszawa 2:2 mimo dogrywki

Wczorajsze spotkania piłkarskie o „Puchar Polski", wyłoniły już ósemkę ćwierćfinalistów, z których po jeszcze jednej eliminacji zostanie czwórka najlepszych zespołów, która rozegra w ramach Letnich Igrzysk Zrzeszeń Sportowych półfinałowe i finałowe spotkania.

Zdobywca pierwszego miejsca o „Puchar Polski" zdobędzie tytuł tegorocznego mistrza Polski w piłce nożnej.

Do tytułu tego pretendują jeszcze tylko zespoły: Gwardii krakowskiej i szczecińskiej, Unii Chorzów, Budowlanych Chorzów, Włókniarza krakowskiego i łódzkiego, Stali (Lipiny) oraz zwycięzca meczu CWKS — Kolejarz W-wa.

Niedzielne spotkania pucharowe nie przyniosły niespodzianek, a pierwszoligowe drużyny odniosły na ogół wysokie zwycięstwa nad drużynami z drugiej ligi lub z klasy wojewódzkiej. Najwyższe cyfrowo zwycięstwo odniosła Gwardia Kraków, która wygrywając 8:0 z pabianickim Włókniarzem wyeliminowała ten zespół z dalszych rozgrywek pucharowych.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pojedynek dwóch najsilniejszych zespołów stolicy: CWKS-u i Kolejarza zakończył się w normalnym czasie wynikiem remisowym 2:2, a dogrywka nie dała rezultatu.

Drugi mecz, w którym zmierzyły się drużyny pierwszoligowe: Budowlani Chorzów — Ogniwo Bytom, wygrali Budowlani 1:0.

Duże szanse na zakwalifikowanie się do ćwierćfinału miała drużyna naszego okręgu grająca w klasie wojewódzkiej Spójnia Okocim. Grała ona jednak w meczu ze Stalą Lipiny z dużą tremą i w rezultacie przegrała nieznacznie 1:0.

Rozgrywki o Puchar Polski weszły więc w decydującą fazę, a najbliższe spotkania, które wyłonią 4 półfinalistów będą wobec wyrównanej stawki ćwierćfinalistów bardzo zacięte.

Wyniki rozgrywek o „Puchar Polski"

w Krakowie:
GWARDIA — WŁÓKNIARZ PABJ. 8:0 (5:0)

w Warszawie:
CWKS — KOLEJARZ W-wa 2:2 (1:1)

w Łodzi:
WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — STAL POZNAŃ 2:1 (1:0)

w Szczecinie:
GWARDIA SZCZ. — STAL STARACHOWICE 5:0 (3:0)
UNIA CHORZÓW — PORT SZCZECIN 5:1 (0:0)

w Bytomiu:
BUDOWLANI — OGNIWO BYT. 1:0 (0:0)

w Lipinach:
STAL LIPINY — SPOJNIA OKOCIM 1:0 (0:0)

w Rzeszowie:
WŁÓKNIARZ KR. — STAL RZESZÓW 2:1 (1:0)

Liga węgierska

BUDAPESZT (Obsł. wł.). W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo ligi węgierskiej uzyskano nast. wyniki:

Budapesti Kinizsi — Budapesti Vasas 0:0

Vörös Lobogó Sortex — Diosgyöri Vasas 1:0

Budapesti Honved — Dorogi Banyasz 3:0

Csepeli Vasas — Szegedi Honved 2:1

Budapesti Bastya — Szobathelyi Lokomotiv 1:0.

Mogła być „dwucyfrówka"

Gwardia deklasuje Włókniarza Pabianice wygrywając 8:0 (5:0)

Miłą uroczystość przygotowała Gwardia **Mieczysławowi Graczowi** — wielokrotnemu reprezentantowi barw **narodowych z okazji uzyskania przez niego tytułu mistrza sportu.** Po przemówieniu przewodniczącego ZS Gwardia Kraków — **kpt. Kociołkowskiego, delegacja sportowców Zrzeszenia obdarowała popularnego napastnika Gwardii wiązankami kwiatów i upominkami.**

Kapitanowie obu drużyn złożyli z kolei deklaracje sportowców obu Zrzeszeń włączenia się do ogólnego frontu walki o pokój.

*

Spotkanie pucharowe Gwardii z Włókniarzem Pabianice nie należało do ciekawych. Gwardziści krakowscy **zdeklasowali przeciwnika, grając do przerwy w spacerowym tempie, a w drugiej części gry nieomal na stojąco.** I jeśli w spotkaniu tym padło tylko osiem bramek, to dlatego, że napastnicy drużyny krakowskiej nie mieli ochoty na więcej. Dziesiątki sytuacji podbramkowych wykorzystali oni do ćwiczeń w celności misternych, krótkich podań na polu karnym przeciwnika — a nie strzałów.

Ambitne próby piłkarzy pabianickich zagrożenia bramce Jurowicza z łatwością likwidowane były przez trio obronne gospodarzy, a Jurowicz często próbował swoich umiejętności na pozycji trzeciego obrońcy.

Świeże siły i ambicja zawodników pabianickich sprawiły, że pierwsza bramka padła dopiero w 17 min. Z celnego podania **Gamaja — Gracz uzyskuje głową prowadzenie.**

Drugą bramkę strzela w 9 min. później **Jaśkowski** z krótkiej centry Mordarskiego.

Nielicznym, niemniej składnym wypadom gości brak wykończenia, toteż Jurowicz rzadko jest zatrudniony.

Regularne oblężenia bramki włókniarzy przez gwardzistów krakowskich przynoszą efekt przez zdobycie dalszych trzech bramek przez **Kotabę, Gracza i Gamaja.**

Po przerwie gra przybiera obraz zabawy „w kotka i myszkę" pod bramką gości.

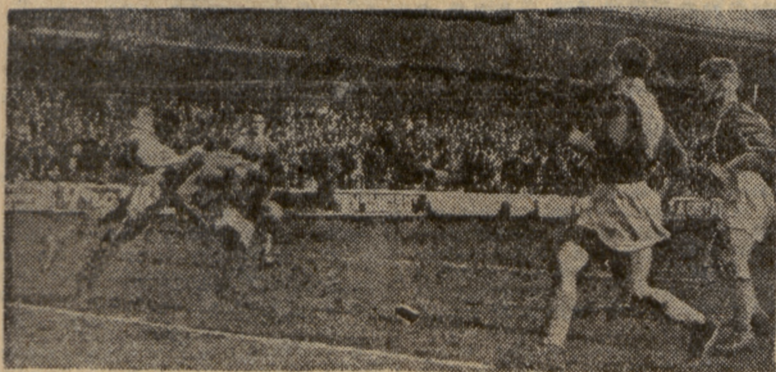
W 13 min. w solowej akcji Mordarski **wózkuje pomocnika, obrońcę i bramkarza i podwyższa wynik na 8:0.**

Autorem siódmej bramki jest **Jaskowski, a listę strzelców zamyka Kotaba w 38 min. gry.**

Spotkanie zgromadziło na boisku Gwardii około 5 tys.

Sędziował **p. Trąbałowicz** z Opola, dobrze, mając ułatwione zadanie, **gdyż mecz rozegrany został w atmosferze przyjacielskiej.**

Niebezpieczna gra czy lekkomyślność?



Wielokrotnie jesteśmy świadkami odgwizdywania przez sędziego piłkarskiego rzutu wolnego w momencie, gdy jeden z graczy podniesie zbyt wysoko nogę. Często jednak zdarza się, że w tym samym momencie przeciwnik zniży głowę odbijając nią piłkę tak niebezpiecznie, że może sam narazić się na kontuzję. Nie zawsze wówczas jest winien ów zawodnik, który chcąc odbić piłkę podniósł nogę za wysoko i nie zawsze sędzia musi odgwizdać rzut wolny na korzyść drużyny gracza odbijającego zbyt nisko piłkę głową. Jaką decyzję wydałby sędzia w wypadku jaki ilustruje nasze zdjęcie?

Z rozgrywek ligi radzieckiej



Sezon ligowy w Moskwie zainaugurowany został meczem CDSA — Spartak, który przyniósł zwycięstwo zeszłorocznemu mistrzowi Związku Radzieckiego — CDSA 1:0. Na zdjęciu fragment z powyższych zawodów. Bramkarz Spartaka w akcji.

Helena Rakoczy i Jerzy Jurowicz o Narodowym Plebiscycie Pokoju

Znajdujemy się w przededniu Wielkiego Narodowego Plebiscytu Pokoju, który potwierdzi jednomyślność naszego Narodu z milionami ludzi całego świata, pragnącymi pokoju i walczącymi o niego. Społeczeństwo polskie przekonane o tym, że słuszne żądania zawarte w apelu Światowej Rady Pokoju muszą zwyciężyć, przygotowuje się do uroczystego złożenia pod nim swoich podpisów — przygotowuje się do masowego udziału w narodowym plebiscycie. W akcji tej nie braknie nikogo. Nie zabraknie również naszych sportowców, którzy już niejednokrotnie dali dowody troski i walki o największe dobro ogólnoludzkie — o POKÓJ.

— Dlaczego podpisują apel Światowej Rady Pokoju? Na to pytanie odpowiadają dziś jasno najlepsi sportowcy Krakowa — mistrzyni świata w gimnastyce, zasłużona mistrzyni sportu — Helena Rakoczy, i zasłużony mistrz sportu — Jerzy Jurowicz.

HELENA RAKOCZY

— Kocham sport i nie chciałabym nigdy się z nim rozstać — a uzyskiwane przeze mnie wyniki potęgują mój zapał i ambicję. Równocześnie pragnę jak najwięcej posiadanych wiadomości i umiejętności przekazać młodszym, utalentowanym koleżankom. Z prawdziwą przyjemnością i radością poświęcam dużo czasu na prowadzenie treningów i szkolenie młodych kadr sportowców. Przecież gimnastyka, to nie tylko sport, jak wiele innych — ale przede wszystkim fundament, na którym gruntuje się sprawność fizyczna człowieka, sprawność każdego sportowca. Innymi słowy, uprawianie gimnastyki, uprawianie sportu w ogóle — to wspaniały warunek zdrowia, warunek rozwoju silnego, zdrowego społeczeństwa.

Czyż trzeba przekonywać, że tylko w okresie pokoju można rozwijać kulturę fizyczną, uprawiać sport, organizować piękne imprezy na boiskach i stadionach — że tylko w warunkach pokojowych możemy wy-



chowywać naszą młodzież, nasze dzieci?

Przez swoją pracę na polu wychowania fizycznego podniesiemy swą tężyznę fizyczną, która przeniesiona do kopalń, hut i warsztatów, da lepszą wydajność pracy, tak bardzo potrzebną do wykonania naszego wielkiego Planu 6-letniego.

Dziś znowu zagrożony jest pokój. Ale miliony ludzi na całym świecie, nie chcą wojny. Mamy dość potwornych zniszczeń, dość męczarni obozów hitlerowskich.

Jestem głęboko przekonana, że podpisując Apel Światowej Rady Pokoju, staję w jednym szeregu ludzi, walczących o dobro mojej Ojczyzny i całej ludzkości.

JERZY JUROWICZ

— Parę dni temu powróciłem do Krakowa z naszej pięknej podróży po Niemieckiej Republice Demokratycznej. Chciałbym jedno podkreślić, że sukcesy odniesione przez naszą piłkarską jedenastkę związkową w Berlinie, Dreźnie i Lipsku, nie są jedynym powodem mojej głębokiej radości. **Najistotniejszym sensem naszej podróży było to, że zrozumieliśmy w całej rozciągłości znaczenie słowa POKÓJ.** Setki tysięcy ludzi u nich, tak samo jak u nas, tak samo jak kilkadziesiąt milionów na całym świecie — pragnie pokoju.

W wielkich i małych miastach NRD spotkałem nieprzeliczone rzesze młodzieży, witające nas słowem przyjaźni — POKÓJ. **I ta wspólna walka wszystkich ludzi, kroczących w wielkim obozie pokoju nie dopuści do nowych Oświęcimów, Majdanków i Treblinek, przygotowanych znowu dla ludzkości przez imperialistów anglosaskich.**

Chcę, aby nasze zawody piłkarskie oglądało coraz to więcej ludzi na nowobudowanych stadionach sportowych.

Chcę, aby nasz sport, tak otaczany pełną opieką państwa ludowego — mając wspaniały wzór w sporcie radzieckim — rozwijał się ku pożytkowi naszej Ojczyzny.

Chcę, aby rosło szlachetne współzawodnictwo sportowe, prowadzące ku coraz lepszym osiągnięciom.

Pragnę gorąco, aby nasze najmłodsze pokolenie mogło się bawić w pięknych ogrodach przedszkoli — aby mogło się kształcić i rozwijać w nowych szkołach.

Dlatego walczę o pokój i wraz z milionami ludzi na całym świecie, którym przewodzi wielki Chorąży Pokoju — Józef Stalin — podpisuję Apel Światowej Rady Pokoju.

Egipt—Norwegia 3:2 w pucharze Davisa

W zakończonym w ub. sobotę spotkaniu tenisowym o puchar Davisa w strefie europejskiej Egipt pokonał Norwegię 3:2.

Piłkarze ręczni Gwardii wzywają wszystkie kluby do uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju

Zbliżający się Plebiscyt Pokoju zmobilizował wszystkich Polaków, którym leży na sercu sprawa niepodległości naszej Ojczyzny i utrzymanie pokoju na całym świecie. Ludzie pracy różnych zawodów, od robotnika do profesora uniwersytetu, manifestują gorąco swą wolę utrzymania pokoju, czcząc Plebiscyt podejmowaniem zobowiązań. W akcji tej nie brakło oczywiście i polskich sportowców, którzy oprócz przodownictwa na boiskach, salach i basenach, postawili sobie za punkt honoru przodownictwo w obronie wielkiej sprawy, jaką jest walka przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Rozumiejąc, że sprawa pokoju jest sprawą każdego z nas, zawodniczki, zawodnicy oraz działacze sekcji piłki ręcznej ZS Gwardia w Krakowie **podjęli z okazji Plebiscytu Pokoju szereg zobowiązań, przyrzekając przez jeszcze bardziej wydajną pracę, przez sumienną naukę, realizować szczytne hasło „Przodownik sportu — przodownikiem nauki i pracy"**. Równocześnie członkowie sekcji piłki ręcznej Gwardii wzywają wszystkich sportowców polskich, wszystkie koła i kluby sportowe do podobnego uczczenia akcji plebiscytowej.

Nie ograniczając swego udziału w walce o pokój tylko do złożenia podpisu, piłkarze ręczni Gwardii postanowili utworzyć „trójki pokoju", które wezmą czynny udział w przeprowadzaniu Plebiscytu. Sportowcy-Gwardziści zobowiązali się dalej rozegrać w bieżącym miesiącu propagandowe zawody w koszykówce i siatkówce na terenie Nowej Huty.

Rozumiejąc w pełni rolę, jaką spełnić mają na terenie wsi Ludowe Zespoły Sportowe, **piłkarze ręczni krakowskiej Gwardii zobowiązali się także przeprowadzić pokazowe treningi i zawody w pozostających pod opieką tego Zrzeszenia LZS-ach.**

Niewątpliwie przykład „Gwardzistów" znajdzie wielu dalszych naśladowców wśród naszych sportowców.

Liga szczypiórniaka

W ubiegłą niedzielę rozegrano kilka spośród zaległych spotkań o mistrzostwo obu lig szczypiórniaka.

W pierwszej klasie państwowej **Spójnia Katowice pokonała Kolejarza Tarnowskie Góry 7:6 (3:4) a AZS Katowice wygrał z Ogniwem Kraków 11:6 (6:2).**

W drugiej lidze **Górnik Siemianowice przegrał na własnym boisku z Unią Kraków 5:12 (2:7).**

Ogniwo Wrocław mistrzem ligi tenisa stoł.

W rozegranych w ubiegłą niedzielę spotkaniach o mistrzostwo ligi tenisa stołowego uzyskano następujące wyniki:

Kolejarz Warszawa — Stal Poznań 9:1

Ogniwo Wrocław — Kolejarz Toruń 9:1.

Dzięki temu ostatniemu zwycięstwu drużyna wrocławskiego Ogniwa **zdobyła już definitywnie tytuł mistrza ligi.**

Spójnia Szczawnica zwycięża w kajakowych górskich mistrzostwach Polski

W tym roku kajakowcy wybitnie nie mieli szczęścia, gdyż IX Górskie Mistrzostwa Kajakowe Polski przewidziane jako zawody międzynarodowe z udziałem zawodników — CSR i NRD **zostały rozegrane jedynie w konkurencji narodowej.** — Z drugiej zaś strony zupełnie nie dopisała pogoda. Już w przeddzień rozpoczęcia zawodów zaczął padać deszcz, który przechodził chwilami w wielką ulewę. Na skutek dalszych ogromnych opadów i co za tym idzie podniesienia się wody na Dunajcu do stanu alarmującego **komisja organizacyjna mistrzostw postanowiła skreślić z programu pierwszy dzień zawodów a to etap biegu długodystansowego z Nowego Targu do Szczawnicy.** Dalsze konkurencje: — slalom albo drugi etap biegu uzależniono od warunków atmosferycznych. Ze względu na niebezpieczeństwo powodzi **wszyscy działacze i kajakowcy zgromadzeni w Nowym Targu wyrazili gotowość niesienia pomocy w ewentualnej akcji ratowniczej.** Na szczęście sytuacja nie była jeszcze tak groźna i skończyła się jedynie na obawach.

O slalomie jednak nie mogło być mowy. W sobotę nastąpiła przyjemna zmiana. Przestał padać dokuczliwy deszcz, woda na Dunajcu opadła — wyszło upragnione słońce i twarze zawodników rozjaśniły się. Po wizji lokalnej autem wzdłuż Dunajca **postanowiono rozegrać zamiast slalomu bieg krótkodystansowy Szczawnica — Krościenko (około 4—5 km), na którego trasie zawodnicy obowiązani byli wykonać 3 ewolucje a to: objazd utworzonej wysepki w Szczawnicy na Dunajcu, jazdę tyłem na przestrzeni około 100 m, oraz obroty.** Konkurencja ta zgromadziła na starcie w Szczawnicy 16 dwójek oraz 17 jedynek z najmłodszym 18-letnim **Kapłaniakiem** (Spójnia Szczawnica), **Folwarcznym** (Górnik Czechowice), **Jeżewskim** (Ogniwo Poznań) na czele.

Wyniki szczegółowe konkurencji są następujące:

DWÓJKI:

1) **Skwarski — Górski (Spójnia Warszawa) 912 pkt. karnych.**
2) Kozieras K. — Matłoka (Unia Szczecin) 1015 pkt.
3) Piecyk Andrzej — Piecyk Wł. (Spójnia Szczawnica) 1045 pkt.
4) Miodoński — Cebula (Górnik Czechowice) 1051 pkt.
5) Bębenek — Bielecki (Ogniwo Kraków) 1074 pkt.

JEDYNKI:

1) **Kapłaniak (Spójnia Szczawnica) 950 pkt. k.**
2) Kobyłka (Ogniwo Poznań) — 1102 pkt. k.
3) Folwarczny (Górnik Czechowice) 1107 pkt. k.
4) Warus (Spójnia Szczawnica) — 1120 pkt. k.
5) Rodziejka (Stal Poznań) 1128 pkt. k.

*

W niedzielę, przy pięknej pogodzie odbyły się **właściwe mistrzostwa górskie na jednym tylko etapie, od Szczawnicy do Nowego Sącza (około 52 km).**

Na starcie stanęło 14 jedynek i 16 dwójek z następujących klubów: Spójnia Szczawnica, Górnik Czechowice, Budowlani Katowice, Spójnia Warszaw,a Unia Szczecin, Ogniwo Poznań, Stal Poznań, Ogniwo Kraków, AZS Kraków, CWKS.

W dwójkach najgroźniejsze były osady: **Skwarski — Górski** (Spójnia Warszawa), **Matłoka — Kozieras** (Unia Szczecin) i **Piecyk — Stec** (Spójnia Szczawnica).

Pod mostem koło Gołkowic groźny wypadek spotyka zawodnika Górnika Czechowice — Ludwika. Dzięki pomocy junaków SP i Jeżewskiego został on w dosłownie ostatniej chwili wyratowany. Podkreślić tutaj należy niezwykle sportowe stanowisko zawodnika z poznańskiego Ogniwa— **Jeżewskiego,** który w zupełności zdał egzamin wyrobienia sportowego. **Mimo niewątpliwych szans zrezygnował on z walki o pierwsze miejsce i pospieszył z pomocą tonącemu koledze.** W końcowej klasyfikacji Jeżewski uplasował się na czwartym miejscu, mając czas około 11 min. gorszy od zwycięzcy. Ciekawa i zacięta walka rozegrała się pomiędzy Folwarcznym i Kapłaniakiem. Kapłaniak wystartował jako drugi, a Folwarczny jako piąty. Zawodnik Spójni jechał doskonale, starając się szybkimi uderzeniami wioseł o wodę umknąć przeciwnikowi. W pobliżu Starego Sącza niewielka odległość dzieliła Folwarcznego od Kapłaniaka, jednak zjechał on w ślepą, utworzoną na skutek wielkich opadów, odnogę Dunajca i musiał się wracać około 50 m z powrotem. Folwarczny wykazał ładny styl, technikę i ambicję i bez najmniejszych oznak zmęczenia **przybył pierwszy na metę w czasie 2.42.56 zdobywając po raz trzeci w regatach górskich mistrzostwo Polski.** Na drugim miejscu znalazł się Kapłaniak (Spójnia Szczawnica) 2.44.18 będący prawdziwą rewelacją tegorocznych mistrzostw. Kolejność dalszych miejsc była następująca:

3) **Polaczyk (Spójnia Szczawnica 2.48.54**
4) **Jeżewski (Ogniwo Poznań) 2.54.05**
5) **Waruś (Spójnia Szczawnica) 2.57.23**

W dwójkach tytuł mistrzowski zdobyła osada: Skwarski — Górski (Spójnia Warszawa) w czasie 2.30.47. Osada szczawnicka Piecyk — Stec, mimo kilkukrotnego wylewania wody i uszkodzenia łodzi, uplasowała się na drugim miejscu w czasie 2.43.28. Kolejność dalszych miejsc:

3) Piecyk A. — Piecyk Wł. (Spójnia Szczawnica) 2.45.24
4) Miodoński — Cebula (Górnik Czechowice) 2.45.25
5) Szajek — Nowacki (Ogniwo Poznań) 2.51.34

W klasyfikacji zrzeszeń, w której brane były pod uwagę sobotni bieg z przeszkodami, oraz etap biegu długodystansowego Szczawnica — Nowy Sącz **pierwsze miejsce zajęło ZS Spójnia Szczawnica 224 pkt.** 2) i 3) miejsce Górnik Czechowice oraz Spójnia Warszawa 118 pkt. 4) Ogniwo Poznań 60 pkt. 5) Unia Szczecin 54 pkt. 6) Stal Poznań 33 pkt. 7) Ogniwo Kraków 28 pkt. 8) AZS Kraków 6 pkt. 9) CWKS 4 pkt. 10) Budowlani Katowice 2 pkt.

Start w Szczawnicy poprzedzony został spływem kajakowym turystycznym, w którym startowali między innymi przewodniczący sekcji kajakowej WKKF —Grabski, oraz rekordzista w podnoszeniu ciężarów — Trutkowski. W spływie wzięło udział 12 osad.

Wieczorem w Nowym Sączu odbyło się uroczyste zakończenie mistrzostw i rozdanie nagród i dyplomów.

Bieg o puchar J. Kusocińskiego wygrywa Więcek

W dniu wczorajszym w biegu zorganizowanym przez redakcję „Dziennika Polskiego" zwycięstwo i piękny puchar jako nagrodę uzyskał **Więcek (Ogniwo) w czasie 9.11 min.**

Drugie miejsce zajął Olesiński (CWKS), trzecie **Niemczyk** (Kolejarz Kraków). 4) **Hasior** (AZS Zakopane), 5) **Zajączkowski** (Gwardia Kraków), 6) **Gugała** (Kolejarz Kraków). Bieg rozegrano podczas przerwy spotkania pucharowego Gwardia Kraków— Włókniarz Pabianice. Trasa biegu wynosiła 3 tys. m. Organizacja sprawna. (w)

Polscy bokserzy przybyli do Mediolanu

Polscy bokserzy, którzy udali się do Mediolanu na mistrzostwa pięściarskie Europy przybyli do Mediolanu dopiero w sobotę o godzinie 20.

W mistrzostwach Europy bierze udział 140 zawodników, reprezentujących: **Austrię, Niemcy, Anglię, Belgię, Danię, Szkocję, Francję, Irlandię, Włochy, Holandię, Węgry, Luksemburg, Norwegię, Polskę, Szwecję, Zagłębie Saary, Turcję i Jugosławię.** Rumunii — Włosi odmówili wiz bez podania powodów. **Zawodnicy CSR nie przybyli. Z Finlandii przybył tylko Hemalainen.**

Zawodnicy polscy są przemęczeni długą i niewygodną podróżą.

W odbytym w Mediolanie w dniu wczorajszym egzaminie na międzynarodowych sędziów — egzamin z wynikiem dodatnim złożyło 10 sędziów, w tym trzech Polaków, z których Neuding złożył egzamin z pierwszą lokatą, mgr Kowalski z drugą, a sędzia Łaukedrey z trzecią.

Druga runda rozgrywek klasy wojewódzkiej rozpoczęta

Spójnia Kraków traci pierwszy punkt

Krakowska klasa wojewódzka rozpoczęła drugą rundę rozgrywek. — Spośród 13 spotkań zaplanowanych terminarzem, odbyło się tylko 10.

W grupie pierwszej prowadzi nadal **drużyna Spójni Kraków, która jednak w ostatnim spotkaniu straciła pierwszy punkt mistrzowski.** — Drugie miejsce zajmuje Unia Kraków przed Spójnią Nowy Targ.

W grupie drugiej **Gwardia Kraków i Włókniarz Trzebinia posiadają nadal równą ilość punktów,** trzecie miejsce zajmuje Stal Chrzanów.

W grupie trzeciej rozegrano tylko jedno spotkanie, które zakończyło się **niespodziewanym, ale zasłużonym zwycięstwem Kolejarza Nowy Sącz.**

W czwartej grupie **rezerwa Ogniwa Kraków pokonała bez trudu Unię Żywiec, umacniając się na czele tabeli.** Drugie, trzecie i czwarte miejsce zajmują Włókniarz Andrychów, Stal Żywiec i Kolejarz Wadowice.

Grupa pierwsza

UNIA KRAKÓW—SPÓJNIA KRAKÓW 1:1 (1:1)

Gra toczyła się z lekką przewagą Unii Kraków, dla której bramkę zdobył **Łodziak**, wyrównał **Jarecki.** Sędziował p. **Sadzik bardzo dobrze.**

UNIA BOREK—BUDOWLANI SKAWINA 6:0 (4:0)

Bezapelacyjne zwycięstwo Unii, dla której bramki zdobyli: **Dudek — 3, Oliwa, Masełko i Wyrwa po 1.**

STAL PRĄDNIK—SPÓJNIA NOWY TARG 3:0 w. o.

Drużyna Spójni nie stawiła się do zawodów.

TABELA GRUPY PIERWSZEJ

1.	Spójnia Kraków	8	15	29:7
2.	Unia Kraków	8	11	11:11
3.	Spójnia N. Targ	8	8	12:15
4.	Budowlani Skawina	7	7	8:17
5.	Unia Borek	8	6	15:17
6.	Stal Prądnik	8	6	15:19
7.	Budowlani Kraków	7	8	12:16

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": CAF, „Miroir Sprint", „Fizkultura i Sport", „Ruch" i archiwum własne.

Grupa druga

WŁÓKNIARZ TRZEBINIA — UNIA JAWORZNO 2:1 (0:1)

Do przerwy gra wyrównana, po przerwie Włókniarz przystąpił do generalnego ataku, uzyskując bramki. przez Święłonia i Kurzymskiego. wo. (J. P.)

UNIA OŚWIĘCIM — STAL CHRZANÓW 1:1 (0:1)

GWARDIA KRAKÓW Ib — STAL OLKUSZ 2:1 (1:1)

TABELA GRUPY DRUGIEJ

1.	Gwardia Kr Ib	7	12	20:4
2.	Włókn. Trzebinia	8	12	14:9
3.	Stal Chrzanów	8	9	9:8
4.	Stal Olkusz	8	7	10:14
5.	Unia Oświęcim	8	6	8:8
6.	ZKS Płaszów	7	4	5:10
7.	Unia Jaworzno	8	4	10:23

Grupa trzecia

KOLEJARZ NOWY SĄCZ — UNIA MOŚCICE 1:0 (1:0)

Niespodziewane zwycięstwo Kolejarza, który pokonał Unię na jej własnym boisku. Doskonale zagrał nowy nabytek Kolejarza środkowy napastnik Marszał. Drużyna Unii wystąpiła bez Białasa. Jedyną bramkę zdobył Baran. Sędziował p. Kulczyk. (ke)

TABELA GRUPY TRZIECIEJ

1.	Unia Mościce	8	12	13:6
2.	Włókniarz Kr. Ib	8	9	18:9
3.	Spójnia Okocim	7	8	11:7
4.	Spójnia Bieżanów	6	5	11:13
5.	Kolejarz Kraków	6	5	6:8
6.	Kolejarz N. Sącz	8	5	5:14
7.	Kolejarz. Wiel.	7	4	8:17

Grupa czwarta

OGNIWO KRAKÓW Ib — UNIA ŻYWIEC 5:0 (3:0)

Drużyna Ogniwa zagrała spotkanie dobrze. Bramki dla Oniwa uzyskali **Różankowski II — 3, Kadłuczka i Święch po 1.**

STAL ŻYWIEC — WŁÓKNIARZ ZEMBRZYCE 1:0 (1:0)

Stal Żywiec zwyciężyła zasłużenie, będąc drużyną lepszą przez cały czas spotkania. Jedyną bramkę uzyskał Cnalik.

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW — WŁÓKNIARZ KĘTY 6:1 (2:0)

KOLEJARZ WADOWICE — KOLEJARZ SUCHA 3:2 (2:0)

TABELA GRUPY CZWARTEJ

1	Ogniwo Kraków 1b	9	15	34:11
2.	Włókniarz Andr.	9	12	30:9
3.	Stal Żywiec	9	12	23:7
4.	Kolejarz Wadowice	9	12	21:16
5.	Unia Żywiec	9	9	16:14
6.	Włókniarz Zembrz.	9	7	12:22
7.	Kolejarz Sucha	9	3	7:31
8.	Włókniarz Kęty	9	2	8:41

Ogniwo lepsze od Kolejarza *w meczu lekkoatletycznym*

Pierwsze w tym sezonie w Krakowie oficjalne zawody lekkoatletyczne między najsilniejszymi na terenie naszego miasta sekcjami Kolejarza i Ogniwa, rozegrane w ub. sobotę, odbywały się w niezbyt pomyślnych warunkach.

Najlepsze noty w zawodach uzyskali: Buhl, który przebiegł setkę w 10,9 sek., Grochowski, rzucając dyskiem 36,92 m oraz Janiszewska, która w skoku w zwyż przeszła wysokość 142 cm, co na początek sezonu należy uznać za dobry wynik.

W konkurencjach mężczyzn mecz przyniósł zwycięstwo lekoatletom Ogniwa w stosunku 72:50 pkt. W punktacji kobiet lepszymi okazały się natomiast zawodniczki Kolejarza, pokonując swoje rywalki z Ogniwa 61:30 pkt.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

MĘŻCZYŹNI:

100 m — 1) **Buhl (O) 10,9,**
200 m — 1) **Grochowski (O) 23,8,**
800 m — 1) **Wideł (O) 2,03,2,**
3000 m — 1) i 2) **Niemczyk i Wątroba w jednakowym czasie 9,42,7;**
110 m pł. — 1) **Michalski (O)** 27,4, 2) Warchałowski (K) 24.3,
4 x 100 m — 1) **Ogniwo (Borck. Grochowski, Nowak, Buhl) 45,1,** 2) Kolejarz 48,5;

oszczep — 1) **Pyzik (O) 46,23**
kula — 1) **Dobroczyński (K)** 13,11, 2) Hareńczyk (K) 11,95,
dysk — 1) **Grochowski (O) 36,92,**
tyczka — **Chełmecki (O) 3,20,**
w dal — 1) **Buhl (O) 6,58,**
wzwyż — 1) **Pyzik (O) 166,**

KOBIETY:

60 m — 1) **Swieża (K) 8,6,**
80 m płotki: — 1) **Janiszewska (K)** 13,9, 2) Borowiec (K) 14,8,
500 m — 1) i 2) **Bulżanka i Aleksander (obie z Kolejarza w czasie 1,41,9;**
4 x 100 m — **Kolejarz 53,1,**
oszczep — 1) **Bulżanka (K) 30,49.**
dysk — 1) **Konik (K) 35,38,**
kula — 1) **Konik (K) 11,27,**
w dal — 1) **Szerczek (O) 4,58,**
wzwyż — 1) **Janiszewska (K) 142,**

Rozgrywki szkolnictwa zawodowego wchodzą w fazę spotkań rejonowych

Od dwóch tygodni toczą się na terenie okręgu krakowskiego zacięte rozgrywki sportowe szkolnictwa zawodowego. W szlachetnej walce sportowej spotykają się najlepsi z najlepszymi w nauce i w sporcie. Rozgrywki rozpoczęły się spotkaniami wewnątrzszkolnymi obejmując tysiące młodzieży. W ciągu dwóch tygodni przeszły już fazę rozgrywek międzyszkolnych i podrejonowych, wchodząc obecnie w fazę spotkań rejonowych. Dotychczasowe spotkania wykazują wielką sprawność i zdyscyplinowanie młodzieży oraz sprawną organizację i ofiarną pracę nauczycielstwa.

Dotychczasowe rozgrywki w piłce ręcznej, lekkiej atletyce, pływaniu boksie kolarstwie, wieloboju junackim i walce bagnetem dały następującą punktację zawodowych szkół krakowskich:

GRUPA A — DZIEWCZĘTA

1) Państwowa Szkoła Przemysłowa żeńska punktów 279, 2) Publiczna Średnia Szkoła Zawod. Nr. 2 pkt. 100, 3) Liceum Chemiczne pkt. 91, 4) Publ. Śred. Szkoła Handlowa

CHŁOPCY

1) Publ. Śred. Szkoła Zaw. Nr. 2 punktów 525, 2) Publ. Średn. Szkoła Prokocim pkt. 271, 3) Liceum Skórzane, ul. Barska, pkt. 88.

GRUPA B — DZIEWCZĘTA

1) Liceum Węglowe punktów 203, 2) Państwowa Szkoła Przem. Konf. pkt. 166.

CHŁOPCY

1) Ośrodek Szkolenia Zawodowego punktów 163, 2) Liceum Węglowe pkt. 268, 3) Liceum Energetyczne pkt. 71.

GRUPA C — DZIEWCZĘTA

1) Państwowa Szkoła Przemysłowa punktów 113, 2) Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa Nr 3, pkt. 103, 3) Państwowa Szkoła Gospodarcza pkt. 92, 4) Państwowe Liceum Adm. Handl. pkt. 90,

CHŁOPCY

1) Państwowa Szkoła Przemysłowa punktów 334, 2) Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa Nr. 1, pkt. 294, 3) Liceum Adm. Handlowe pkt. 259, 4) Liceum Adm. Handlowe pkt. 56.

GRUPA D — DZIEWCZĘTA

1) Państwowe Liceum Adm. Handl. punktów 245, 2) Państwowe Liceum Adm. Handl. pkt. 164, 3) Państwowe Liceum Adm. Handl. pkt. 146, 4) Liceum Dziewiarskie pkt. 21, 5) Liceum Kinotechniczne pkt. 14.

CHŁOPCY

1) Liceum Kinotechniczne punktów 275, 2) Liceum Miernicze pkt. 239, 3) Liceum Telekomunikacyjne pkt. 164, 4) Liceum Adm. Handlowe pkt. 133.

Zacięty mecz CWKS-u z Kolejarzem

„Derby" Warszawy kończą się remisem 2:2 mimo dogrywki

WARSZAWA (tel. wł.). Spotkanie miejscowych rywali w piłce nożnej o puchar Polski zakończyło się — mimo dogrywki wynikiem remisowym 2:2 (1:1), (0:0). Lepszą drużyną byli wojskowi, którzy zwłaszcza w linii napadu grali lepiej. Wyróżnili się Soporek, Breiter i Poświat.

Ton grze nadawały jednak formacje defensywne obu drużyn, które z powodzeniem likwidowały zakusy obu napadów. Przede wszystkim byli to obrońcy Kolejarza, zaś u wojskowych Orłowski, Oprych i Sobkowiak. Stefaniszyn w bramce był mniej pewny od Borucza, lecz Borucz za to zawinił jedną bramkę.

Gra była emocjonująca, a sędzia p. Cober był najlepszym jakiego dotychczas widziano w Warszawie.

PRZEBIEG GRY

Początkowo nieznaczną przewagę uzyskali wojskowi, którzy częściej gościli pod bramką Kolejarza. Dobrze jednak grająca obrona Kolejarza nie dopuszczała do strzału.

W 18 min. Kobyliński przechodzi na środek mija obronę i niespodziewanie strzela bramkę obok nieprzygotowanego Stefaniszyna. Niedługo jednak cieszyli się sukcesem Kolejarze, bo w minutę później Soporek stojąc tyłem do bramki zdobył wyrównanie.

Przez pewien czas atak wojskowych niebezpiecznie zagraża bramce Borucza, lecz ten broni kilka celnych strzałów. Na odwrót, Kolejarze uzyskują rzut z rogu, po którym Kobyliański główkuje, lecz nadbiegający Sobkowiak również głową ratuje pewną bramkę.

W 65 min. Janeczek przedziera się przez linię obrońców, Borucz wybiega, a Janeczek przerzuca piłkę ponad bramkarzem i zdobywa prowadzenie dla CWKS-u. W 2 min. później następuje wyrównanie po rzucie rożnym. Zdobywcą wyrównującej bramki jest Kobyliański, który silnym strzałem z voleya posyła piłkę w górny róg bramki. Kilka dogodnych pozycji marnują kolejno Brajter i Poświat jak i Górski. Po dogrywce, która została przerwana przez sędziego na skutek zapadających ciemności ogólny stan meczu brzmi 2:2.

Drugie spotkanie pomiędzy tymi drużynami, które musi wyłonić zwycięzcę, odbędzie się w terminie, jaki ustali sekcja piłkarska GKKF.

Widzów 15 tys.

Stal Lipiny — Spójnia Okocim 1:0 (0:0)

KATOWICE (tel. wł.). Nadzieje Spójni okocimskiej na przedostanie się do ćwierćfinałów Pucharu Polski, prysły na meczu ze Stalą w Lipinach, którzy zakończył się wygraną Stali 1:0 (0:0).

Sposobności jednak do zwycięstwa miała Spójnia wiele, tym bardziej, że Stal wystąpiła do tego meczu bez swych najlepszych zawodników Więcka, Cebuli i Bawaja. Drużyna okocimska grała jednakże jak gdyby z wielką obawą przed groźnym przeciwnikiem, wskutek czego grała niedokładnie zwłaszcza pod bramką. Napastnicy Spójni grali w polu nawet dobrze, lecz im bliżej bramki— tym bardziej nerwowo, tracąc kilka dogodnych pozycji.

Mecz w sumie nie stał na zbyt dobrym poziomie i był raczej chaotyczny tak z jednej jak i z drugiej strony. Jedyną bramkę zdobył w 73 minucie gry — Brychczy dla Stali. Sytuacji na wyrównanie było wiele, jednak zaprzepaszczonych ze strony napastników Spójni.

Sędziował Moszka ze Śląska, gdyż wyznaczony sędzia nie stawił się. Publiczności 3.000.

Gwardia Szczecin — Stal Starachowice 5:0 (3:0)

SZCZECIN (tel. wł.). Gwardia szczecińska rozegrała jeden z najlepszych swych meczów w bieżącym roku. Tak dobrze grającej drużyny nie oglądał Szczecin już dawno. Sygnalizowana poprawa formy zespołu szczecińskiego, znalazła swój wyraz nie tylko w zdobyciu pięciu bramek — lecz również w zgraniu całej drużyny.

Specjalnie dawało się to odczuć w grze linii napadu, który prześcigał się o lepsze z linią pomocy i obrony w czasie 15 minutowej równorzędnej gry Starachowic.

Jednakże po 15 minutach, Gwardia zdeklasowała zupełnie swego przeciwnika. Przewagę swą utrzymali szczecinlacy do końca gry zdobywając bramki kolejno przez: Piątka 2, Derdzińskiego, Foryszewskiego i Cyganika po jednej.

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce męskiej

PARYŻ (obsł. wł.). W ub. sobotę zakończono w Paryżu mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej. Mistrzostwa przyniosły wielki sukces reprezentacji Związku Radzieckiego i drużynom CSR i Bułgarii.

Reprezentacja Związku Radzieckiego zdobyła tytuł mistrza Europy na rok 1951 bijąc w finale drużynę CSR, która zajęła drugie miejsce. Trzecie miejsce obsadziła Francja wygrywając w decydującym meczu z Bułgarią.

Dalsze miejsca zajmują: 5) Włochy, 6) Turcja.

Mecze półfinałowe, które rozgrywano w dwu grupach przyniosły rozstrzygnięcia:

GRUPA A: Włochy — Grecja 53:37, ZSRR — Włochy 60:48, CSR — Włochy 66:34, ZSRR — Grecja 63:42, CSR — Grecja 54:40, ZSRR — CSR 53:37.

GRUPA B: Bułgaria — Turcja 52:45, Francja — Belgia 53:49, Bułgaria — Belgia 51:41, Francja — Bułgaria 56:49, Belgia — Turcja 52:31, Turcja — Francja 42:40.

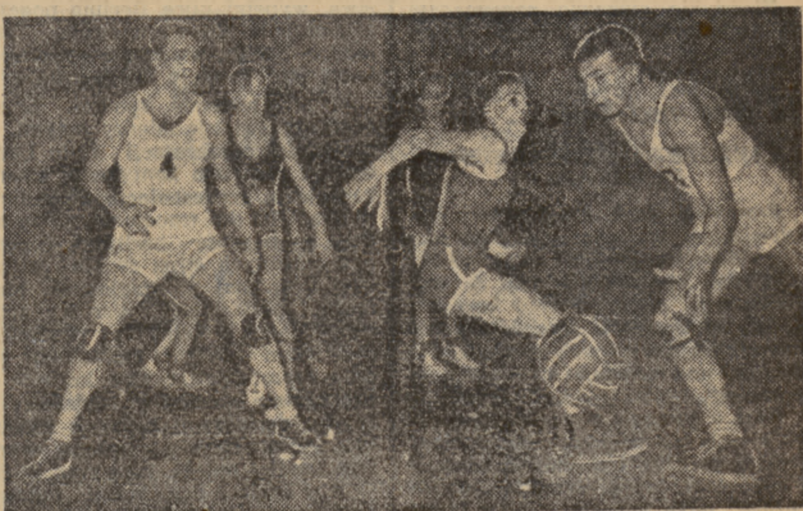
W grupie A pierwsze miejsce zdobył ZSRR 6 pkt. przed CSR 4 pkt., w grupie B pierwsze i drugie miejsce obsadziły Francja i Bułgaria po 4 pkt.

Te cztery drużyny rozegrały pomiędzy sobą spotkania finałowe, z których decydujące dały rozstrzygnięcia: ZSRR—CSR 45:44 (19:19). Najpiękniejsze spotkanie mistrzostw, prowadzone niezmiernie szybko i na wysokim poziomie technicznym. Drużyna CSR dała z siebie wszystko i dopiero przed samym końcem spotkania zawiodły zawodników nerwy. W meczu o trzecie miejsce Francja pokonała nieznacznie Bułgarię 55:52 (28:26).

Z mistrzostw Europy w koszykówce



W Paryżu zakończyły się mistrzostwa Europy w koszykówce, w których doskonały poziom wykazali koszykarze radzieccy. Zamieszczone obok zdjęcie przedstawia fragment z meczu ZSRR — Dania, zakończonego wysokim zwycięstwem koszykarzy radzieckich 109:13. Poniżej moment meczu Turcja — Finlandia, który wygrała drużyna turecka 60:42.



Skromny i Spodzieja najlepsi na boisku

Budowlani Chorzów — Ogniwo Bytom 1:0

Bytom (tel. wł.)). Rozegrany w Bytomiu mecz o „Puchar Polski" pomiędzy Budowlanymi z Chorzowa a miejscowym Ogniwem zakończył się nieznacznym, lecz zasłużonym zwycięstwem Budowlanych, 1:0. Jedyną bramkę zdobył Spodzieja w 50 minucie gry.

W drużynie bytomskiej powtórzyła się stara historia zagrywania krótkimi podaniami, i to przeważnie wszerz, które nie prowadziły do zdobywania terenu i pozwalały przeciwnikowi na łatwą obronę swego pola karnego. Bytomiacy mieli wprawdzie dużo okazji do zdobycia bramek, ale kombinujący „u nieprzytomności" atak, marnował dobre okazje, jak również ociągał się ze strzałami a piłkę odbierała zwykle szybko wkraczająca obrona Budowlanych. Jedynie bramkarz bytomian —Skromny zasługuje na bardzo dobrą notę, gdyż — zwłaszcza w drugiej połowie meczu — bronił brawurowo liczne strzały napastników chorzowskich. Strzelonej bramki nie był w stanie obronić.

W przeciwieństwie do napastników Ogniwa, atak chorzowski prostopadłymi podaniami, dość łatwo przedostawał się pod bramkę miejscowych i akcje swe kończył strzałami, których większość jednak lądowała w rękach Skromnego. Dobrze zagrał w ataku Spodzieja, strzelec jedynej bramki oraz linia obrony. Janik w bramce specjalnie po pauzie zupełnie nie był zatrudniony.

Zwycięstwo Budowlanych w zupełności zasłużone. Byli oni drużyną pod każdym względem lepszą. W Ogniwie — poza Skromnym, wymienić należy jeszcze Wiśniewskiego, najlepszego wśród napastników.

Sędziował Sperling dobrze przy 10.000 widzów.

Ciężko wypracowane zwycięstwo Włókniarza w Rzeszowie

Włókniarz Kraków — Stal Rzeszów 2:1 (1:0)

RZESZÓW (tel. wł.). Ciężko wywalczone, lecz w pełni zasłużone zwycięstwo odniósł krakowski Włókniarz w spotkaniu o puchar Polski ze Stalą Rzeszów 2:1 (1:0). Gra była prawie równorzędną, przy przewadze technicznej drużyny krakowskiej, która zademonstrowała grę na dobrym poziomie. Rzeszowianie swe braki techniczne starali się nadrobić ambitną i szybką grą, co im się w zupełności udało. Wskutek wielu szybkich i często zmieniających się akcji mecz był żywy i bardzo ciekawy.

Prowadzenie dla Krakowa uzyskał Nowak już w 7 min.

Wyrównanie po przerwie zdobył Kura dla Stali, lecz w 25 min. Bożek po rzucie z rogu posyła bezapelacyjnie piłkę w górny róg siatki, uzyskując zwycięstwo. Wiele sytuacji do wyrównania mieli rzeszowianie, których najgroźniejszego swego napastnika mieli w środkowym Kurze. Niebezpieczny ten przebojowiec inicjował częste i niespodziewane wypady pod bramkę Piekły, lecz strzelał niecelnie, względnie silne jego strzały lądowały w rękach bramkarza krakowskiego.

Pod koniec zawodów gra się nieco zaostrzyła, a drużyna krakowska grała raczej na utrzymanie wyniku.

Publiczności 5 tys.

SPOTKANIA TOWARZYSKIE

Stal Sosnowiec — Kolejarz Bydgoszcz 3:0 (2:0).

Gwardia Bydgoszcz — Stal Wrocław 4:0 (2:0).

Górnik Wałbrzych — Kolejarz Poznań 5:2 (2:0).

Ogniwo Tarnów — Kolejarz Kraków 3:0 (2:0).

Liga czechosłowacka

PRAGA (obsł. wł.). W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo ligi CSR padły wczoraj następujące rozstrzygnięcia:

Dynamo Koszyce — Zel. Bohemians Praha 1:0, Dynamo Slavia — Skoda Pilzen 3:1, Vodotechna Teplice—Svit Gottwaldov 2:5, Vitkovicke Zelezarny — OKD Ostrava 1:0, N. V. Bratislava — ATK 1:2, Slovena Zilina — CsSZ Dukla Preszov 2:0, Sparta CKD Sokolovo — OD Praha (Sokol Czechie) 4:0.

Leaderem tabeli pozostają nadal Vitkovicke Zelezarny 15 pkt. Drugie miejsce zajmuje Sparta, trzecie Koszyce po 13 pkt.



Mało rozpowszechniony do tej pory sport motorowo-wodny uzyskuje coraz więcej zwolenników. Na zdjęciu jeden z czołowych zawodników inż. Gajecki w czasie treningu na Wiśle na ślizgowcu o silniku własnej konstrukcji.

Wrzesiński wygrywa międzynarodowy wyścig uliczny w Warszawie

Warszawa. Uliczny wyścig kolarski o nagrodę przechodnią ministra Bezpieczeństwa Publicznego St. Radkiewicza zakończył się zwycięstwem Wrzesińskiego przed Kaplankiem, Veselym, Ruzicką, Nowoczkiem i Gabrychem.

Na starcie wyścigu stanęło 39 zawodników w tym kolarze zagraniczni, uczestnicy Wyścigu Pokoju: Czechosłowacy, Węgrzy, Bułgarzy i reprezentanci Polonii francuskiej. Z czołowych polskich zawodników nie startowali tylko Hadasik i Kłąbiński.

Wzdłuż trasy, która prowadziła ulicami: Myśliwiecką, Agrykolą, Al. Stalina. Piękną zgromadziło się ok. 120 tys. widzów. Wyścig rozegrano na dystansie 93 km (30 okrążeń).

Lotny finisz na 20 okrążeniach wygrywa Wrzesiński przed Kaplankiem. Polacy mają tu już ok. 3 min. przewagi nad drugą grupą, z której odpada w międzyczasie Bohdan i Wygięda. Trzecią grupę prowadzą Wójcik i Pericz (CSR), jednak Wójcik wkrótce wycofuje się.

Z kolarzy węgierskich ukończyli wyścig tylko Kiss Dala — 8 miejsce i Bartusik — 10 miejsce. Bułgarzy i reprezentanci Polonii francuskiej wycofali się.

Na metę wyścigu po emocjonującej walce na finiszu wpada pierwszy Wrzesiński o pół koła przed Kaplankiem, obaj w jednakowym czasie 2.38.53 godz. O ok. 5 min. za nimi kończą wyścig Vesely, Ruzicka, Nowoczek i Gabrych, 7) Pericz (CSR), 8) Kiss Dala (Węgry), 9) Królak, 10) Bartusek (Węgry).

Włókniarz Łódź — Stal Poznań 2:1 (1:0)

Łódź (tel. wł.). W Łodzi rozegrano spotkanie o Puchar Polski, pomiędzy miejscowym Włókniarzem i Stalą poznańską, zakończone zwycięstwem Włókniarza 2:1. Gra stała na niskim poziomie i niczym nie przypominała gry dwóch ligowych zespołów. Brak było płynności w akcjach jak i myśli w grze. Poza bramkarzem poznańskim Krystkowiakiem, który również nie wiele miał do roboty — nikt się specjalnie nie wyróżnił. Dość wspomnieć, że obie bramki dla Włókniarza padły z rzutów wolnych, bitych przez Barana. Krystkowiak poza tymi strzałami strzelonymi bardzo celnie, miał tylko jeden silniejszy strzał Szymborskiego, który pięknie obronił. Bramkę dla Stali zdobył Smólski.

Sędziował Haselbusch z Warszawy. Widzów 5.000.

Unia Chorzów — Port Szczecin 5:1 (0:0)

SZCZECIN (tel. wł.). W spotkaniu pucharowym pomiędzy Unią a Kołem Sportowym Portu Szczecińskiego zwycięstwo odniosła Unia chorzowska 5:1 (0:0).

Do pauzy gra była otwartą i nic nie wskazywało na to, że chorzowianie wygrają tak wysoko. Dopiero na skutek zmęczenia drużyny szczecińskiej Unia strzeliła pięć bramek. Honorową bramkę uzyskał środkowy napastnik drużyny szczecińskiej, Hodurski. Bramki dla Unii zdobyli Cieślik 2, Alszer, Tim i Suszczyk. Sędziował Gryniewski. Widzów 8.000.

Ogniwo Kraków — Górnik Zabrze 2:2 (1:2)

KATOWICE (tel. wł.). W towarzyskim spotkaniu piłkarskim rozegranym w Zabrzu krakowskie Ogniwo zremisowało z tamtejszym Górnikiem 2:2 (1:2).

Ogniwo do spotkania tego wystąpiło bez Gędłka, Bobuli i Kurzyńskiego. Górnik bez Franosza i Procka.

Gra była ładna, prowadzona w szybkim tempie. Do przerwy duża przewaga Górnika. Bramki dla Górnika zdobyli: Fojcik i Mnich, dla Ogniwa Kaszuba z karnego.

Po przerwie gra wyrównała się. Wyrównującą bramkę dla Ogniwa zdobył Rajtar.

Na wyróżnienie w drużynie Ogniwa zasłużyli: Hymczak, Glimas, Kaszuba i w ataku Rajtar. W Górniku bramkarz — junior Kaczmarczyk, Wunderlicht, Finerman.

Widzów 20 tys. Sędziował p. Mastalski.

Młodzież całego świata spotka się w sierpniu w Berlinie

Do komitetu organizacyjnego III Światowego Festiwalu Młodzieży w Berlinie, napływają codziennie nowe zgłoszenia.

W całym świecie, młodzież miłująca pokój, przygotowuje się do festiwalu. Młodzi sportowcy poszczególnych krajów, meldują o zawodach sportowych, w których próbują swe siły przed zawodami w Berlinie. Po próbach tych ustalone będą reprezentacje poszczególnych ekip krajowych na festiwal berliński.

Udział w festiwalu **zgłosił już Związek Radziecki, który zapowiada przysłanie silnej delegacji najlepszych sportowców.** Węgierski Związek Sportowy zgłosił udział 200 **najlepszych sportowców.** Czechosłowacja reprezentowana będzie przez 250 uczestników, Rumunia przez 80. **Licznie reprezentowana będzie również i delegacja polska.** Oczekuje się udziału wielu innych sportowców z Włoch, Francji, Anglii, Szkocji, Danii i wielu innych krajów zachodu.

KTO BĘDZIE MISTRZEM AKADEMICKIM?

Niezwykle ciekawie zapowiadają się organizowane w ramach Festiwalu **XI Akademickie Letnie Mistrzostwa Świata,** które trwać będą od 6 do 18 sierpnia. Studenci-sportowcy z 22 krajów wyłonią spośród siebie 12 akademickich mistrzów świata. Program mistrzostw obejmuje: **lekkoatletykę, tenis, wioślarstwo, gimnastykę, zapasy, podnoszenie ciężarów, boks, koszykówkę, siatkówkę, kolarstwo, piłkę nożną, pływanie, piłkę wodną i skoki z trampoliny.**

Na nowych basenach, stadionach i halach sportowych dziesiątki tysięcy widzów oglądać będą największą obok Olimpiady, sportową imprezę świata.

ZATOPEK W BERLINIE

Dla zwolenników lekkoatletyki punktem szczytowym zainteresowań będzie udział znanego biegacza czechosłowackiego i rekordzisty świata, **Emila Zatopka.** Zmierzy się on w Berlinie z mistrzem Niemiec — **Herbertem Schade.**

Wiele tysięcy zwolenników kolarstwa, wypełni ulice Berlina podczas zakończenia biegu etapowego Warszawa—Berlin, w którym startować będą reprezentacje wielu krajów.

Bogaty program spotkań koszykówki przewiduje między innymi, — **spotkanie reprezentacji Chin Ludowych z mistrzem kontynentu amerykańskiego, reprezentacją Ekwadoru.**

Przez 12 dni emocjonować się będzie publiczność berlińska i przybyli z różnych stron świata widzowie, zawodami na stadionach, bieżniach i pływalniach. Wszyscy uczestnicy dadzą z siebie z pewnością maksimum wysiłku i ambicji, by godnie reprezentować swe kraje. — **Szczególnie sportowcy radzieccy i krajów demokracji ludowej, wykażą swą tężyznę fizyczną, będącą wyrazem trwałej opieki, jaką rząd ZSRR — a w krajach demokracji ludowej rząd i partia — otacza sport.**

Młodzież niemiecka przygotowuje się starannie do światowego festiwalu, który zgromadzi w sierpniu całą postępową młodzież świata. **Przez swe osiągnięcia i nowe rekordy, młodzież zadokumentuje swój wkład w walkę o pokój na całym świecie.**

To was zaciekawi...

KARTOTEKA „JEDENASTEK" BRAMKARZA

Bramkarz Jack Fairbrother jest człowiekiem metodycznym. Prowadzi on ewidencję wszystkich napastników, z którymi kiedykolwiek miał do czynienia przy obronie rzutów karnych. Zbiera on wszystkie wycinki z gazet i specjalizuje się przede wszystkim w studiach nad metodami strzelania „jedenastek".

I tak w pewnym meczu drużyna jego o mało nie poniosła niezasłużonej zresztą porażki. Uchronił ją od tego Fairbrother, który strzeloną „nie do obrony" piłkę, końcami palców zdołał wybić na róg.

Lewoskrzydłowy Stevens, który strzelał ten rzut karny powiedział potem: „W swej karierze sportowej egzekwowałem już wiele tuzinów rzutów karnych i wszystkie lądowały w siatce. Tym razem jednak Fairbrother rzucił się jak błyskawica i dostał piłkę końcami palców. Nie rozumiem, jak on to zrobił; muszę mu jednak pogratulować".

Jack Fairbrother przeglądnął, jak przed każdym meczem, tak i tym razem, swą książeczkę i znalazł tam notatkę, że Stevens swe rzuty karne strzela zawsze w lewy dolny róg.

„Gdy Stevens strzelał" — opowiadał później Jack — „od razu rzuciłem się w lewy [illegible] i końcem palców wybiłem piłkę [illegible] róg". Ludzie mówią, że jestem [illegible]ieszny ze swą kartoteką. Ja jednak uważam ją za b. pomocną.

PIŁKA NOŻNA ELIKSIREM ŻYCIOWYM... KOBIETY

Rzadko zdarza się, by kobieta dożyła stu lat. Ale, że tak sędziwa niewiasta zajmuje się jeszcze sportem i to piłką nożną, zdarza się po raz pierwszy. Kobieta ta posunęła się nawet dalej w swym zapale do piłkarstwa.

W czasie gdy na ratuszu w Leodium miała się odbyć uroczystość związana z jej stuleciem urodzin jubilatka była akurat na ...meczu piłkarskim!

Burmistrzowi miasta, który posłał po nią, dała odpowiedź następującą:

— Piłka nożna jest dla mnie eliksirem życiowym w mych starych latach. Gdy widzę tych młodzieńców uganiających za piłką, serce moje bije tak mocno jak przed osiemdziesięciu laty...

Aktualności piłkarskie

BUKARESZT. W lidze rumuńskiej rozegrano tylko jedno spotkanie Fiacara Petrosani — Stiinta Timisoara zakończone wysokim zwycięstwem Fiacara 5:0 (3:0). Dwie czołowe drużyny rumuńskie leader tabeli — CCA (zespół wojskowy) oraz Dinamo Bucuresti rozegrały towarzyskie spotkania z przodującymi zespołami bułgarskimi.

Mecz CCA — TDNV (Sofia) rozegrany w Bukareszcie zakończył się wynikiem bezbramkowym. Podobnie zakończył się mecz Dinamo Bucuresti — Dinamo Sofia, rozegrany w obecności 30 tys. widzów w Sofii.

W tabeli rumuńskiej prowadzi CCA bez straty punktu, mając w 5 grach 10 punktów zdobytych. Na drugim miejscu znajduje się Fiacara Petrosani, na trzecim Dinamo Bucuresti.

*

LONDYN. Mistrzostwo ligi angielskiej na rok 1950/51 zdobył „beniaminek" pierwszej ligi Tottenham Hotspurs. Jest to pierwszy wypadek w piłkarstwie angielskim, by drużyna, która zaawansowała do pierwszej ligi zdobyła od razu mistrzostwo.

*

BRUKSELA. W Brukseli gościła drużyna zeszłorocznego piłkarskiego zdobywcy pucharu Anglii, Arsenal. Rozegrała ona towarzyskie zawody z mistrzowskim zespołem Belgii, Anderlecht. Po bardzo zaciętej, wyrównanej i na dobrym poziomie stojącej grze, zwyciężyli Anglicy w stosunku 3:2 (2:1).

*

LONDYN. W ubiegłą środę na olimpijskim stadionie w Wembley rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie zawodowych reprezentacji piłkarskich Argentyny i Anglii. Zawody zgromadziły ponad 100 tysięcy widzów. Pierwsza część meczu upłynęła przy technicznej przewadze Argentyńczyków, którzy zagrali na wysokim poziomie, zdobywając w tym czasie jedyną bramkę dla swoich barw.

W drugiej połowie zawodów dużą przewagę uzyskali Anglicy strzelając dwie bramki i rozstrzygając to spotkanie 2:1.

Drużyna angielska grała bez kontuzjowanego Mathewsa.

*

MOSKWA. Pod koniec ubiegłego sezonu piłkarskiego w ZSRR wypadki nieczystej gry i niesportowego zachowania się zawodników spadły do minimum. Jednym ze środków, który przyczynił się do umocnienia dyscypliny wśród drużyn ekstraklasy radzieckiej, był nowy sposób przeprowadzania dochodzenia dyscyplinarnego i karania zawodników. Każde przekroczenie dyscypliny gry przez zawodnika jest omawiane wpierw wewnątrz klubu przez kolektyw w obecności obwinionego. Po przeprowadzeniu dochodzenia, kolektyw sam rozstrzyga o wymiarze kary. Wyrok kolektywu zostaje podpisany przez kierownika drużyny i jej trenera a w ciągu dziesięciu dni jest przedkładany komisji dyscyplinarnej Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR.

W chwili przesłania wyroku do komisji dyscyplinarnej, zawodnik traci automatycznie prawo brania udziału w rozgrywkach.



Wyścig Pokoju Praga—Warszawa zakończył się drużynowym zwycięstwem zespołu Czechosłowacji a indywidualnym — Duńczyka Olsena. Zdjęcia nasze przedstawiają kilka momentów tego gigantycznego wyścigu oraz sylwetki wybitnych kolarzy.

Zdjęcie od góry: zawodnicy przejeżdżają przez ulice Katowic na miejsce ostrego startu. W drugim rzędzie od lewej: na trasie V etapu, prowadzi mistrz CSR Jan Vesely. Po prawej: grupa zawodników na wirażu w miejscowości Chyne (CSR). Rząd trzeci od lewej: czołowy rębacz kopalni śląskiej „Kleofas" składa gratulacje Duńczykowi Olsenowi, zwycięscy etapu Cieszyn—Katowice. Po prawej: doskonały zawodnik polski Hadasik z Unii chorzowskiej. Poniżej: zwycięzca II etapu Bułgar Dimov — obok świetny kolarz NRD, Meister.

Rząd ostatni: start do II etapu. Na pierwszym miejscu drużyna polska ze zwycięzcą I etapu Wójcikiem (w środku).

Alojzy Kądziołka i Staś Krzykalski dyskutują

Spotkałem onegdaj pana Stasia Krzykalskiego, rozmawiającego z ożywieniem z samym prezesem Związku Wytrwałych Kibiców Alojzym Kądziołką.

— Oo, dobrze, że pana widzimy! — wykrzyknął radośnie prezes Kądziołka — właśnie spieram się ze Stasiem na temat nieoczekiwanej porażki krakowskich piłkarzy w meczu z Warszawą. Moim zdaniem chłopcy grali „na pół gry" i nie wykazali wszystkich swych umiejętności. Gdyby chcieli wygraliby z Warszawą „do kółka".

— A jakie jest zdanie pana Krzykalskiego?...

— Ja twierdzę — odparł pan Staś — że w tej chwili piłkarstwo krakowskie przechodzi kryzys, podczas gdy warszawiacy grają dużo lepiej niż w roku ubiegłym. Powiedzmy sobie otwarcie. Pierwsze miejsce CWKS-u w tabeli ligowej, w której wojskowi prowadzą bez straty punktu, nie jest bynajmniej przypadkowe. CWKS gra naprawdę dobrze.

— Przekonamy się o tym za trzy tygodnie, gdy zmierzy się on na boisku Gwardii z drużyną zeszłorocznego mistrza Polski — wtrącił prezes Kądziołka.

— Ale moim zdaniem — odparłem — pan Staś ma słuszność. Oprócz Ogniwa, które wykazuje równą formę, dysponuje dobrymi tyłami, a atak z każdym meczem gra lepiej, nasze drużyny pierwszoligowe grają w tym roku dużo słabiej niż w ubiegłym sezonie. I dlatego nie dziwię się, że Warszawa wygrała 3:1 z Krakowem.

— A ja twierdzę, że gdyby się nasi chłopcy lepiej „przyłożyli", to mecz wygralibyśmy — rzekł pan Alojzy. — Niewątpliwie będzie jeszcze w tym sezonie okazja do rozegrania rewanżowego spotkania, w którym wykażemy swą wyższość. A teraz, kto zdaniem panów wygra w najbliższą niedzielę: Ogniwo czy Gwardia?...

Zacząłem żegnać się pospiesznie z starymi kibicami, wiedząc, że dyskusja nad omawianiem szans obu drużyn w tym meczu, przeciągnęłaby się bardzo długo.

Przechodząc na drugą stronę ulicy usłyszałem tylko, jak na wstępie dyskusji, obaj kibice doszli zgodnie do podstawowego wniosku:

— Wyniku spotkania Ogniwo—Gwardia nigdy nie można przewidzieć w stu procentach...

Z tym zdaniem, które zawiera w sobie najważniejszą treść dyskusji przedmeczowych zgodzą się wszyscy kibice krakowscy.

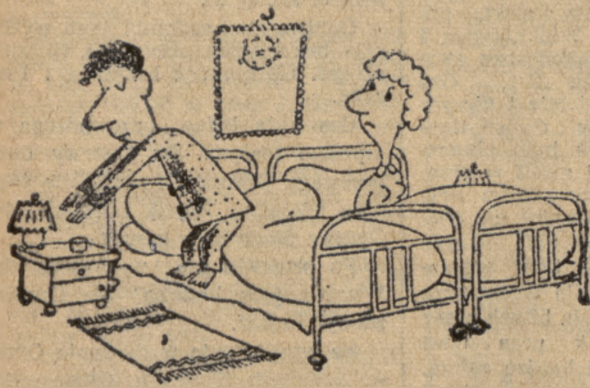
Bo właśnie pojedynek pomiędzy dwoma najsilniejszymi zespołami piłkarskimi Krakowa ma to do siebie, że obie drużyny mimo dobrego przygotowania wychodzą na boisko, nie wiedząc, która z nich zejdzie jako zwycięzca, a która ten mecz przegra. Nie wiedzą tego i ich liczni zwolennicy, którzy do ostatnich godzin przed meczem prowadzić będą ożywione dyskusje na temat szans obu drużyn po to, by przebieg spotkania wykazał coś wręcz przeciwnego twierdzeniom „znawców" krakowskiego piłkarstwa.

I dlatego tym razem nie bawmy się w proroków, lecz zagadnięci przez niecierpliwych kibiców odnośnie wyniku „derbów Krakowa" odpowiedzmy słowami naszych starych przyjaciół Alojzego Kądziołki i Stasia Krzykalskiego:

— Wyniku meczu Gwardia—Ogniwo nie można absolutnie przewidzieć!

(kiks)

W przeddzień zawodów



— Ależ drogi Józiu, to nie basen.. Dopiero jutro będziesz próbował ustanowić nowy rekord pływacki.

(Frischer Wind)

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV. p. — Tel. centrala 246-78 Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—17718